

Katarzyna UCHOWICZ

Polska Akademia Nauk, Instytut Sztuki,
Pracownia Dokumentacji Architektury XX wieku

NA(D)PISAĆ MODERNIZM. LISTY SYRKUS – GROPIUS

Archipelag CIAM

Inspiracją dla niniejszego tekstu była wydana w 2019 roku książka *Archipelag CIAM. Listy Heleny Syrkus*, zredagowana przez autorkę oraz Aleksandrę Kędziorek i Maję Wirkus.¹ Oś przewodnią publikacji stanowi zachowana praktycznie w całości korespondencja architektki, prowadzona latami, z założycielem Bauhausu Walterem Gropiusem oraz „Frau Bauhaus,” czyli Ise Gropius (z domu Frank), a także czołowym urbanistą Amsterdamu Cornelisem van Eesterenem i jego żoną Friedą Fluck. Wymienieni architekci współtworzyli zawiązany w 1928 roku CIAM (Congrès internationaux d'architecture moderne), czyli międzynarodową organizację, która miała umocnić architektów modernistów w walce o nową architekturę. W ramach jej działalności organizowano kongresy oraz robocze spotkania grup i sekcji pod nazwą CIRPAC (Comité international pour la résolution des problèmes de l'architecture contemporaine), poświęcane wybranym problemom kształtowania przestrzeni w skalach makro i mikro, takim jak mieszkanie najmniejsze czy miasto funkcjonalne. Na książkę *Archipelag...* złożyły się przede wszystkim listy Heleny Syrkus. Prowadziła ona bowiem korespondencję indywidualną

oraz w imieniu własnym i męża Szymona Syrkusa, a ponadto kontynuowała wymianę listów jeszcze długo po jego śmierci w 1964 roku. Przeżyła go o 18 lat. Odbiorcy listów Syrkusowej to migrujące punkty na mapie świata, architektoniczny archipelag CIAM. Poza charakterem tej organizacji mobilność architektów awangardy, zwłaszcza tych żydowskiego pochodzenia, wynikała z sytuacji politycznej oraz osobistych decyzji, podyktowanych zwrotami dwudziestowiecznej historii, które stały się jednocześnie impulsem dla wzajemnego wsparcia, budowania solidarności oraz dla trwającej przez następujące po sobie dekady wymiany listów. To, co mogłoby stanowić dowód na zmieniającą się topografię modernizmu, było często wynikiem podjętych jednostkowych wyborów, które odnotowywano w korespondencji. Metaforyczny archipelag to także punkty na mapie Europy i Ameryki, gdzie obecnie przechowywana jest korespondencja Heleny i Szymona Syrkusów. Dokonany na potrzeby publikacji wybór nie służył udowodnieniu jakiegokolwiek z góry powziętej tezy. Został on podyktowany spójnością korespondencji i ciągłością narracji. Wyselekcjonowane listy opowiadają wartką historię z architekturą w tle, w której przyjaźń przeplata się z zawodową pasją, wzloty i nadzieje egzystują obok upadków

i sytuacji bez wyjścia. Dowiadujemy się o tym od świadków, z pierwszej ręki. To istotny fakt, biorąc pod uwagę konstatację Ise Gropius, zanotowaną w liście do Heleny Syrkus: „Nieliczone książki są pisane przez ludzi, których tam nawet nie było, i którzy co prawda mogą badać gołe fakty, lecz nie wiedzą, jaka wtedy panowała atmosfera i jakie były motywy.”² Splecione początkowo losy obydwu kobiet z biegiem czasu coraz bardziej się różniły, jakby stanęły one nagle po dwóch różnych stronach lustra. Obydwóm poświęcono charakterystyki, jednakże po listy sięgano częściej w przypadku Ise Gropius, która znalazła się w centrum zainteresowania w związku z obchodzonym w 2019 roku jubileuszem 100-lecia Bauhausu.³ W przypadku omawiania postaci Heleny Syrkus listy wykorzystywano w marginalnym zakresie bądź cytując jedynie ich fragmenty.⁴ Obie z równym zaangażowaniem były admiratorkami i aktywnymi komentatorkami modernizmu oraz animowały korespondencyjną sieć. Dynamika i skala ich korespondencji odpowiadała współczesnemu pozostawaniu „online” i wymianie informacji *via* współczesny messenger z komunikatem: *someone is typing...*⁵

Międzynarodowe sieci

„(...) w tych trudnych czasach najlepsze, co mamy, to sieć przyjaciół rozsianych po tej targanej wstrząsami planecie.”⁶

Walter Gropius w liście do Heleny i Szymona Syrkusów, 20 kwietnia 1948

Sieć pozostaje jednym z kluczowych pojęć architektury dwudziestego wieku – dotyczy zarówno artystycznych koneksji, międzynarodowej platformy wydawniczej, jak i rozległych kontaktów zawodowo-osobistych (w tym korespondencyjnych).⁷ W okresie politycznych burz, właściwych dwudziestemu stuleciu, listy pozostają dowodem ciągłości kontaktów oraz oddają charakter relacji pomiędzy pionierami modernizmu. Warto jednak wspomnieć, że mariaż korespondencji i artystycznych wizji, czy może bardziej strategii ich promowania, miał już swoją historię, w którą uwikłany był Walter Gropius. Rzecz dotyczyła

ugrupowania *Die Gläserne Kette* (Kryształowy / Szklany Łańcuch), którego działalność polegała wyłącznie na wymianie listów na wzór popularnych łańcuszków szczęścia, rozsyłanych w grupie osób wtajemniczonych. Ta wyłącznie korespondencyjna grupa niemieckich architektów, której działalność zainicjował Bruno Taut, wymieniała listy w okresie od listopada 1919 do grudnia 1920 roku. Wciągnięci w łańcuszek (sieć) architektki swoje prawdziwe tożsamości ukryli pod nazwami piór, którymi się posługiwali, bądź też pod pseudonimami: Bruno Taut (Glas), Willhelm Brückmann (Berxback 7), Hermann Finsterlin (Prometh), Paul Gösch (Tancred), Jakobus Götzel (Stellarius), Walter Gropius (Maß), Wenzel Hablick (W.H.), Hans Hansen (Antischmitz), Carl Krayl (Anfang), Wassili Luckhardt (Zacken), Hans Luckhardt (Angkor), Hans Scharoun (Hannes), Max Taut (bez nazwy). Same listy także nie były zwyczajne – bogato ilustrowane wizjami szklanych katedr i utopijnych miast przyszłości były przykładem „wizualnej konwersacji,” a w połączeniu z szerokimi marginesami wypełnionymi komentarzami tworzyły *en masse* coś na wzór traktatu, którego tematem była ekspresjonistyczna architektura. Wkrótce potem Walter Gropius przyjął strategię promowania Bauhausu, opartą na korespondencyjnej wymianie artykułów, fotografii, plakatów i listów. Nazwę szkoły zaczerpnął ze średniowiecznej *Bauhütte* (strzechy budowlanej), a na wizualną wykładnię jedności sztuk i synergii dyscyplin wybrał drzeworyt przedstawiający ekspresjonistyczną katedrę autorstwa Lyonela Feiningera, umieszczoną na okładce manifestu Bauhausu z 1919 roku.

W kontekście modernistycznych sieci nie przywoływano dotychczas działalności *Die Gläserne Kette*. Także listy stanowią stosunkowo rzadko wykorzystywane źródło wiedzy o architektach i architekturze dwudziestego wieku przede wszystkim ze względu na ich rozproszenie, obfitość materii, jakościową różnorodność i barierę językową. Ale o tym, że stanowiły istotne medium, świadczyć może wyznaczenie Heleny Syrkus skierowane do Siegfrieda Giediona, głównego sekretarza CIAM: „śnię mi się góry nienapisanych listów...”⁸ Poza tym szwajcarskim historykiem sztuki i jego żoną Carolą Giedion-Wecker, Gropiusami i van

Eesterenami Helena Syrkus korespondowała z Lászlem Moholyem-Nagyem, Katalończykiem Jose Louistem Sertem i jego żoną Monchą Sert, Le Corbusierem, pochodzącym z Chorwacji współpracownikiem „Corbu” Ernestem Weissmanem, głównym architektem Berlina Martinem Wagnere oraz Hansem Schmidtem, Henrym Fieldem, aktorską parą żydowskiego pochodzenia Lotte Lieven i Alexandrem Granachem, Stanisławem Tołwińskim, swoimi siostrami Ireną Wilczyńską i Martą Heyman. O zażyłości z adresatami świadczyła nie tylko treść listów, lecz także pseudonimy: Cornelisa van Eesterena nazywała Bratem (niem. Brüder) lub używała skróconej formy jego imienia: Cor, rysując jednocześnie obok serduszko (*cor* oznacza po łacinie serce), do żony van Eesterena – Friedy Fluck – zwracała się Fritzi, małżeństwo Gropiusów, stosownie do płci, tytułowała Pią i Piusem, Carolę Giedion-Wecker określała inicjałami CW, a Sigfrieda Giediona – jak pozostali członkowie CIAM – nazywała doktorem Peppem. Być może – choć dotychczas nigdzie nie natrafiono na potwierdzenie tej tezy – korespondencyjna sieć miała być po części formacją w rodzaju tajnego bractwa, jak to miało miejsce w przypadku Die Gläserne Kette. Helena Syrkus skrupulatnie datowała listy, niekiedy notowała nawet godzinę wysyłki bądź doręczenia odpowiedzi. Oprócz listów w „korespondencyjnym” archiwum Syrkusowej przechowywane są telegramy, karty pocztowe, widokówki i pocztówki, wykorzystywane niekiedy dwustronnie, wzbogacane odręcznym dopiskiem lub pieczęcią, co czasem pełniło funkcję informacyjną, a czasami zawierało żartobliwy przekaz. Do zbioru weszły załączane do korespondencji artykuły z czasopism, fotografie, raporty z podróży, stenogramy wywiadów radiowych, wolne przekłady wierszy. Same listy to przeważnie maszynopisy, nieco rzadziej rękopisy, ale te pisane na maszynie zawsze były podpisywane ręcznie, zgodnie z obowiązującym do dzisiaj *savoir-vivre*, towarzyszącym obiegowi pism. Helena Syrkus wybrała podpis nowoczesny – podpisywała się małą literą, co było w dwudziestoleciu międzywojennym *en vogue* – tak sygnował swoje utwory amerykański poeta modernista Edward Estlin Cummings (rówieśnik Szymona Syrkusa): e.e.cummings, w tej manierze Herbert Bayer za-

projektował uniwersalny bezszeryfowy krój pisma, z którego skomponowano nazwę „bauhaus.” Helena i Szymon Syrkusowie, analogicznie do Ise i Waltera Gropiusów, używali często własnych papierów firmowych. Podczas podróży listy pisały zazwyczaj na drukach hotelowych. To zestawienie różnorodnych środków korespondencyjnego przekazu (także pod względem materiału piśmienniczego) stanowi przyczynek do badań nad powiązaniem kultury architektonicznej i korespondencji w kontekście archiwum wizualnego modernizmu, jak to miało miejsce w odniesieniu do dziewiętnastego wieku w książce *The Printed and The Built: Architecture, Print Culture and Public Debate in the Nineteenth Century* z zamieszczonym obszernym słownikiem mediów i rodzajów tekstów, które współtworzyły ówczesny dyskurs architektoniczny (depesza, paszkwil, pamflet, odbitki drzeworytnicze).⁹ W przypadku dwudziestego stulecia tę korespondencyjną sieć można by powiązać z procesem współtworzenia wtedy „mowy obrazów” przez międzynarodową awangardę, analizowanym w książce *Obraz wielokrotniony. Reprodukacja fotograficzna i wizualne narracje sztuki awangardowej 1910–1939*.¹⁰ Analiza objęła tam m.in. przenikanie się dyscyplin służących dokumentacji i reprodukowaniu obiektów, poszerzanie ich granic (odmiany fotografii i grafiki reprodukcyjnej, fotografia jako sztuczna pamięć historii sztuki) oraz przybliżenie sposobów funkcjonowania międzynarodowej sieci wydawniczej tworzonej przez awangardę. W ten łańcuch relacji wpisuje się sieć korespondencyjna, poszerzająca i „nadpisująca” badania nad modernizmem jako siatką relacji, łańcuszkiem artystycznych powiązań, kreatywnym wielogłosem i interdyscyplinarnym dialogiem.

Modernistki maszynistki

„Niech się Irka nie złości – maszyna jest pożyczona, nie zabrałam ze sobą ani mojej Eriki ani nawet Larousse’a – jak wypoczynek, to wypoczynek.”¹¹
Z listu Heleny Syrkus do siostry Ireny Wilczyńskiej, pisanego ze Świdra 22 czerwca 1974

Znacząca dla architektki kultura słowa, stale doskonalony warsztat pisarski oraz wykorzystywanie języka (języków) jako istotnego narzędzia pracy twórczej znalazły odbicie w zachowanej korespondencji, niemal pozbawionej skreśleń, klawrowej i merytorycznej, a jednocześnie zdradzającej osobiste emocje. W biografii Heleny Syrkus projekty architektoniczne zostały wyprzedzone bowiem przez wiersze i przekłady literackie. Około 1922 roku Helena Eliasberżanka przyjęła literacki pseudonim „Niemirowska” (podawała go później jako swoje nazwisko panieńskie). Posługując się biegle językiem angielskim, francuskim, niemieckim, rosyjskim (słabiej włoskim, bułgarskim i łacińskim), jako Helena Niemirowska przetłumaczyła m.in. *Tajemnicę krwi* Anatole’a France’a (właśc. François Anatole Thibault, 1923), *Puka* Rudyarda Kiplinga (1924), tomik wierszy Anny Achmatowej *Paciorki* (z Wandą Borudzką i Józefem Kramsztykiem, wydany w Wilnie w 1925 roku). Już jako Helena Syrkus przełożyła poezje Guillaume’a Apollinaire’a i Reinera Marii Rilkego (na język francuski).¹² Od 1964 roku – śmierci Szymona Syrkusa – coraz częściej sięgała po wolne przekłady, a do jej ulubionych pisarzy należeli Achmatowa i Apollinaire, z polskich – Jan Lechoń i Julian Tuwim. Zainteresowanie literaturą znalazło odbicie w listach – cytowała Goethego, Moliere’a, do listów załączała niekiedy własne przekłady. Co więcej, tłumaczyła na własny użytek (a może tworzono świadomie archiwum albo jako materiał do potencjalnej publikacji) listy kierowane do niej w obcych językach, np. od Moholy-Nagy’a czy Gropiusa. Architekturze poświęciła się ostatecznie w 1925 roku – rozpoczęła wówczas pracę w biurze architektonicznym Szymona Syrkusa (dwa lata później została jego żoną oraz współnikiem). Nowe zajęcie wymagało znakomitej organizacji oraz umiejętności stenografii i stenotypii. W latach dwudziestych

nie były to powszechne umiejętności, ale coraz bardziej pożądane przez kobiety, gdyż zwiększały ich szanse na zatrudnienie i finansową niezależność. Architektka była, obok Szymona Syrkusa i Bohdana Lacherta, współtwórczynią grupy modernistów Praesens oraz pomysłodawczynią jej nazwy, pochodzącej od łacińskiego terminu *tempus praesens* (czas teraźniejszy) – jak manifest akcentowała ona ambicje kreowania współczesnych działań artystycznych i przynależności do światowej awangardy. Grupa znalazła się wówczas w centrum konsolidującej się stołecznej awangardy (Lachert, Józef Szanajca, Barbara i Stanisław Brukalscy, Katarzyna Kobro, Władysław Strzemiński). Współtworząca formację Barbara Brukalska przyznała potem, że „Syrkusowie mieli skłonność do skupienia wokół siebie kręgu osób.”¹³ Redakcja czasopisma programowego *Praesens* mieściła się w mieszkaniu Syrkusów przy ulicy Senatorskiej 38 lok. 13. Architektka prowadziła wówczas nie tylko biuro architektoniczne, ale pracowała jednocześnie jako sekretarz redakcji i redaktor czasopisma. Narzędzie jej pracy stanowiła przede wszystkim maszyna do pisania, którą można uznać za atrybut kobiety kształtującej modernistyczną kulturę, podczas gdy nowoczesnego architekta wyróżniała maszyna innego typu, a mianowicie samochód – Le Corbusier jeździł słynnym francuskim voisinem i fotografował z nim swoje realizacje, Szanajca jeździł sportową tatrą, Lachert – lanią apriliją, a Syrkus dysponował brytyjskim austinem seven z szyberdachem.¹⁴ Ale urzędnicy przeznaczone dla kobiet projektowali mężczyźni – Gropius stworzył obudowę maszyny firmy Adler, a współpracownik firmy założonej przez Gropiusa i Marcela Breuera w Cambridge, absolwent Harvardu Eliot Noyes na początku lat sześćdziesiątych zaprojektował jedną z ikon designu, a mianowicie maszynę do pisania „Selectric” dla firmy IBM. Wspomniana w zacytowanym powyżej liście Heleny Syrkus do siostry Ireny Wilczyńskiej maszyna erica to wyprodukowana w Niemczech przenośna maszyna do pisania (nie wiadomo jednak, który model był w jej posiadaniu). Towarzyszyła ona architektce podczas podróży na kolejne kongresy CIAM, podczas których Helena Syrkus także pełniła funkcję sekretarza. Pisała z odgórnym założeniem two-



Strona tytułowa indeksu Heleny Eliasberżanki, 1922. Archiwum Politechniki Warszawskiej

rzenia kopii, więc stosowała papier przebitkowy. Niekiedy porzucała tę zasadę i dopisywała osobiste fragmenty na końcu listu jedynie na oryginalnym egzemplarzu. Kopie niektórych listów, m.in. tych kierowanych do siostr Ireny i Marty, wklejała do dziennika. Do Ise Gropius, mieszkającej w Lincoln w stanie Massachusetts, pisała: „weź maszynę do pisania i opisz mi wszystko.” Ise Gropius dysponowała zaprojektowaną przez Marcella Nizzoli w 1950 roku zgrabną letterą 22, wyprodukowaną przez firmę Olivetti (maszynę można dzisiaj oglądać w amerykańskim domu Gropiusów, a jej obecność na podwójnym biurku wskazuje miejsce zajmowane przez Ise Gropius). W czasie funkcjonowania Bauhausu w Dessau Ise Gropius pracowała na perkeo 2, maszynie produkowanej przez drezdeńską firmę Clemens Müller AG w latach 1920–1924, uwiecznionej na zdjęciu przez fotografkę kronikarkę Bauhausu Lucię Moholy-Nagy w 1926 roku. Ustawiona na wypolerowanym biurku była jednocześnie pretekstem do

wyeksponowania lampki dla piszących na maszynie, zaprojektowanej w bauhausowskiej pracowni metalu przez Marianne Brandt. W niepublikowanych pamiętnikach Ise Gropius odnotowała: „W pierwszych miesiącach moje zaangażowanie w życie szkoły było ograniczone. Nie uczęszczałam na żaden warsztat, gdyż zdolności literackie uczyniły ze mnie naturalnego współnika w opracowywaniu niekończących się przemówień, artykułów i raportów, które należały do obowiązków mojego męża. Fakt, że potrafiłam pisać na maszynie, sprawił, iż przez większość mojego małżeńskiego życia mała maszyna do pisania była mi wierną towarzyszką.”¹⁵ Adoptowana przez Gropiusów Beate (Ati) Gropius Johansen wspominała: „Ise prowadziła domowe biuro. Składała się na to zatrważająca ilość międzynarodowej zawodowej i prywatnej korespondencji, która zajmowała Waltera od czasów Bauhausu do jego śmierci. Biura i szkoły architektoniczne, wydawcy, biura projektowe, firmy oferujące produkty

i meble w Stanach Zjednoczonych i za granicą, wszyscy, z którymi miał jakikolwiek związek, zasypywali jego biurko listami na stopę wysokości. Do tego dochodziła gigantyczna ilość korespondencji od byłych studentów, współpracowników, niezliczonych przyjaciół i znajomych z Europy. Na wszystkie te listy skrupulatnie odpisywano, ale nie robiło tego dziesięć osób z komputerami, tylko Ise wystukująca dwoma palcami na jej małej przenośnej maszynie odpowiedzi, które Walter jej podyktował lub zapisał.¹⁶

Ise Gropius, podobnie jak Helena Syrkus, zaczynała od literatury i cieszących się popularnością opowiadań i artykułów, inspirowanych podróżami oraz osobistymi fascynacjami (m.in. *Wie sieht die New Yorkerin aus?*, *Die Gebrauchswohnung*, *Weltreise am Grammophon*). Obie kobiety połączyło zaangażowanie w pracę, a tenże rzeczownik powracał na kartach korespondencji jak bumerang. W 1939 roku Syrkusowa pisała do Gropiusa i Giediona o współtworzeniu studium urbanistycznego Warszawy: „Praca zaczyna być ekscytująca – niebezpiecznie ekscytująca.” Świadoma własnych umiejętności stenograficznych stale je doskonaliła i rekomendowała: „Giedion wie mniej więcej, co potrafię jako sekretarka kongresowa, tłumaczka itd. W międzyczasie nauczyłam się międzynarodowej stenografii i kontynuowałam naukę języka angielskiego, więc teraz znam ten język tak dobrze jak niemiecki, francuski i rosyjski. Dość dobrze radzę sobie w myśleniu technicznym, dużo widziałam, czytałam, przemyślałam i dużo przeliczyłam.”¹⁷ Po wywiadzie udzielonym w 1946 roku w amerykańskim radiu podsumowano jej angielski jako nieco starodawny i literacki, choć ona sama uważała: „Ponieważ nie czytam, tylko mówię, więc nie jest to ta sama nagrywana na nowo płyta – tylko za każdym razem inne podejście do tematu – zależnie od audytorium. Język nie sprawia mi już żadnej trudności – mówię zupełnie swobodnie i myślę po angielsku. Szymon zrobił też duże postępy. Przyda się!”¹⁸ Będąc już w podeszłym wieku, w korespondencji z Olgierdem Czernerem, dyrektorem Muzeum Architektury we Wrocławiu, wyznała: „[niemiecki] nie jest to mój »drugi« język, jak francuski, na który swobodnie przekładałam nie tylko prozę, ale i wiersze Rilkego, Tuwima, Gałczyńskiego »do

szuflady« oczywiście. Ale, choć mój niemiecki jest zardzewiały, używam go tak rzadko..., próbowałam, jak dawniej, nie tyle przekładać (mam marny słownik), ile »myśleć« po niemiecku.”¹⁹

Biografie Syrkusowej i Gropiusowej nazaczył bieg historii. Różniły je możliwości. Po wyemigrowaniu Gropiusów z Niemiec na skutek dojścia Hitlera do władzy i zamknięcia Bauhausu, początkowo do Wielkiej Brytanii (1933–1937), a następnie do USA, Ise Gropius próbowała kontynuować własną działalność literacką, ale jej artykuły nie znalazły uznania. Została współautorką, redaktorką i wydawcą książek Gropiusa, przede wszystkim katalogu *Bauhaus 1919–1928*, towarzyszącego wystawie w Museum of Modern Art (MoMA) w 1938 roku. Sytuacja Heleny Syrkus była wówczas z jednej strony skrajnie odmienna (okoliczności), z drugiej podobna (posiadała maszynopis publikacji opracowanej z Szymonem Syrkusem, który chciała wydać). Na skutek nasilających się antysemitycznych napięć w środowisku architektów i braku zleceń Syrkusowie stopniowo tracili dochody. Poświęcili się wówczas pracy teoretycznej. W 1939 roku architektka tak pisała o zaistniałej sytuacji: „Ale zdobyliśmy coś znacznie ważniejszego niż pieniądze: mamy naszą książkę i postanowienie, by ją opublikować. Ponadto wciąż możemy dla nas obojga kupić bilety trzeciej klasy do Nowego Jorku. Wtedy Szymonowi pozostanie ledwie na tyle, by przez rok *keep body and soul together*. W tym roku chciałby kontynuować studia w bibliotekach i biurach planowania regionalnego i pracować nad swoją książką. Może znajdzie jeszcze czas, by coś zarobić, ale to nie jest ważne: najważniejsze jest, aby dokończyć książkę. Dla mnie jednak pieniędzy już nie wystarczy. I tak sobie myślę: czy nie moglibyście mi pomóc zarobić w USA na moich umiejętnościach? Przez ten rok, gdy Szymon będzie studiował, muszę mianowicie zarabiać na życie »na własną rękę«. Giedion wie mniej więcej, co potrafię jako sekretarka kongresowa, tłumaczka itd.”

Syrkusowie nie wyjechali z Polski w 1939 roku. Wspomniana książka dotyczyła projektowania osiedli, nie udało się jednak opublikować przygotowanego wówczas tekstu. Na jego kanwie architektka wydała dopiero w 1976 roku książkę *Ku idei osiedla społecznego 1925–1975*, której

Mieszkanie-pracownia
Heleny i Szymona Syrkusów przy
ul. Senatorskiej w Warszawie, 1927.
Archiwum Instytutu Sztuki PAN



roboczy tytuł brzmiał *Osiedle społeczne (Osiedle społeczne na tle dzielnicy, miasta, regionu. Droga poszukiwań Heleny i Szymona Syrkusów*²⁰).

Identyfikacja

Zachowanej w archiwach korespondencji Heleny Syrkus towarzyszą fotografie. Nie wyglądała na nich jak kobieta nowoczesna, poza jednym wyjątkiem, kiedy dała się sportretować z mężem w mieszkaniu przy ulicy Senatorskiej 38 na tle barwnych, wbudowanych mebli (nazywanych meblami CIAM), w modnych butach na obcasie słupku. Ale nawet na tym zdjęciu nie nosiła popularnej wówczas fryzury „na chłopczycę,” metalizowanej biżuterii ani sukienek z zadrukowanych tkanin, tylko klasyczny kostium. Nie paliła cygarretki, tylko trzymała na kolanach kota. Nie miesz-

kała w awangardowym domu manifeście, lecz w mieszkaniu urządzonym umiarkowanie nowoczesnie. Na zdjęciach wykonanych blisko 20 lat później, podczas zjazdu CIAM w Bergamo w 1949 roku, pojawiła się w długiej sukience i chustce związanej na głowie – być może miała być to stylizacja kojarząca się z chłopką, spójna z tematem wygłoszonego wówczas, kontrowersyjnego dla środowiska CIAM referatu *Art belongs to the people* (w Polsce rozpoczęła się już wtedy era socrealizmu). Nie znaczy to jednak, że nie przykładała wagi do mody, jednak obca pozostała jej stylizacja na „nowoczesną kobietę.” O jej stosunku do obowiązującego w środowisku architektów *dress code* dowiadujemy się właśnie z listów.²¹ Okazjonalnie szyła w sklepie „Sztuka i moda” przy ulicy Nowogrodzkiej, opisywała zamówione suknie jak w przypadku tej z jedwabnego jerseyu: „Suknia jest cała »lejąca się« – b. skromna, ale »ubiera



Portret Heleny Syrkus, fotograf nieznan, lata czterdzieste dwudziestego wieku. Biblioteka Narodowa, domena publiczna

mnie«. Jest od góry blousée, dół rozkloszowany, rękawy luźne, ujęte przy nadgarstku w wążutkie mankiety, pięknie układający się zapinany do tyłu miękki kołnierzyk ze skosu, ma golf. Na szyi, a raczej na piersiach miałam urodzinowy prezent Sertów i Bonetów – srebrny łańcuszek (...) z ażurowym wisiorem katalońskim dł. 15 cm, w uszach małe srebrne klipsy od pani Miro i od niej też lakierowaną kopertę.”²² Na zdjęciach dokumentujących zjazd CIAM otoczona była wyłącznie przez mężczyzn – Le Corbusiera, Giediona, van Eesterena. Wydaje się, że bycie w centrum awangardy oraz korespondencyjne pozostawanie „online” nie wymagało dodatkowych atrybutów poza maszyną do pisania. Domeną architektki pozostało natomiast tworzenie sieci kontaktów i aranżowanie spotkań, także w rodzimym środowisku architektonicznym, którym towarzyszyły niewielkie przyjęcia z *menu* odnotowywanym niekiedy w dzienniku.

Dotyczyło to także spotkań, na które sama była zapraszana: „na dużym stole był bufet. A więc na gorąco pieczarki, półmisek wspaniałego łososia, drugi z polędwicą wołową, trzeci z rozbeftem, trzy salaterki rozmaitych sałat etc. Po tym podano półmiski serów i win francuskich (15 gatunków (...)). Następnie parę znakomitych *tartes aux fruits* i pyszna *macédoine*. Na zakończenie kawa czarna. Drinki, sekt i wina w obfitości.”²³ Helena Syrkus kształtowała modernizm na własnych zasadach, a topograficzne centrum międzynarodowej awangardy pełnił niewielki domek rybacki w Serocku nad Narwią. Było to ulubione miejsce wypoczynku Syrkusów, udokumentowane na fotografiach Henry’ego N. Cobba, który gościł tu w czasie pobytu w Polsce w 1946 roku, podobnie jak Pablo Picasso w 1948. W czasie jednej z takich wizyt przed 1939 rokiem Syrkusowa pisała do Gropiusa, który nigdy nie wykorzystał zaproszenia: „Pływamy,

jeździmy na rowerach i żeglujemy w każdą sobotę, Szymon chodzi ponadto na polowania i łowi ryby. Mnie wystarcza woda, słońce oraz ogród i już zapominam o świecie zewnętrznym – teraz właśnie miałam dwa tygodnie wspaniałych ferii i jestem bardzo opalona. Słońce zachowałam sobie nie tylko na skórze, lecz także »w duszy«.²⁴

Jako podsumowanie niniejszego tekstu poświęconego korespondencyjnej relacji Syrkusów i Gropiusów idealny wydaje się właśnie list, a właściwie jego fragment, w którym architektka nawiązała do okupacyjnych losów swoich i Szymona Syrkusa w czasie, kiedy był więziony w Auschwitz, i wsparcia udzielonego przez przyjaciół architektów z CIAM oraz porównała swój status z pozycją Ise Gropius: „wysłałam Szymonowi 251 paczek, wszystkie dostał, bo taki był rozkaz władz obozowych, a ja przez Portugalię dostawałam od kolegów z CIAM wspaniałe *colis* [franc.: paczki]: migdały, rodzynki, kawę, kakao, czekoladę, herbatę, sardynki itp., nabywane na czarnym rynku, wyłącznie dla Szymona – sama jadłam warzywa z działki i kartonowe przydziały. Irka ma do Szymona żal, że mnie »zamęczał«. Ale dla niego praca była ważniejsza niż wszystko – o pracy PAU [Pracowni Architektoniczno-Urbanistycznej] pisał w każdym liście z Oświęcimia. Z tej pracy ja teraz zbieram »laury« – Irka [Irena Wilczyńska, siostra Heleny Syrkus] przesłała Ci piękny artykuł Iwaskiewicza z »Życia Warszawy«,²⁵ a 15go b.m. ukazała się w »Expresie Wieczornym« na pierwszej stronie tłustym drukiem (litery dwucentymetrowej wysokości): WOLSKIE »OSIEDLE SYRKUSÓW« ZBUDOWANE PO WOJNIE TRAFIŁO NA LISTĘ... ZABYTEKÓW.²⁶ I po tym: »Po raz pierwszy do rejestru Urzędu Konserwatorskiego m.st. Warszawy wpisano osiedle powstałe w ostatnim trzydziestoleciu, bo w latach 1947–1952 według projektu inż. inż. architektów HELENY I SZYMONA SYRKUSÓW«. Szczegóły przeczytasz sama, ale ważne jest następujące zdanie: »KONSERWATORZY UWAŻAJĄ, ŻE OSIEDLE TO NIE TYLKO DORÓWNUJE URODĄ SADOW ŻOLIBORSKIM [Haliny Skibniewskiej], ALE POD PEWNYMI WZGLĘDAMI JE PRZEWYŻSZA. I MIMO, ŻE TAK ŁADNE, MAŁO JEST NA OGÓŁ ZNANE I SPOPULARYZOWANE. WPI-SANE DO REJESTRU ZABYTEKÓW WARSZAWY »OSIEDLE SYRKUSÓW« OZNACZA, ŻE WSZELKIE REMONTY, PRZEBUDOWY ETC. NIE MOGĄ

ODBYWAĆ SIĘ BEZ ZGODY I NADZORU URZĘDU KONSERWATORSKIEGO«. To jest rzecz bez precedensu w całej Polsce i chyba nawet na świecie, do »zabytków« architektury współczesnej należy DOM LACHERTA w Warszawie, domy Le Corbusiera (ale poszczególne, bo żadnego osiedla nie wybudował), dom Gropiusa w Lincoln, Mass., który po śmierci Izy stanie się MUZEUM, ale »osiedle Syrkusów« nigdy muzeum się nie stanie, bo było zbudowane dla ludzi.²⁷

Przypisy

- ¹ Aleksandra Kędziołek, Katarzyna Uchowicz i Maja Wirkus, red., *Archipelag CIAM. Listy Heleny Syrkus* (Warszawa: Narodowy Instytut Architektury i Urbanistyki, 2019).
- ² List Ise Gropius do Heleny Syrkus z czerwca 1966 roku w Muzeum Architektury we Wrocławiu, materiały Heleny Syrkus.
- ³ Zob. Jana Revedin, *Jeder hier nennt mich Frau Bauhaus: Das Leben der Ise Frank* (Köln: Dumont Verlag, 2018); Ursula Muscheler, *Mutter, Muse und Frau Bauhaus: Die Frauen um Walter Gropius* (Berlin: Berenberg Verlag, 2018).
- ⁴ Marta Leśniakowska, „Le Corbusier i Polki. Helena Syrkus na wystawie paryskiej w 1937 roku,” w *Wystawa paryska 1937, Materiały z sesji naukowej Instytutu Sztuki PAN, Warszawa, 22–23 października 2007*, red. Joanna Maria Sosnowska (Warszawa: Instytut Sztuki PAN, 2009), 267–273; Józef Piłatowicz, „Poglądy Heleny i Szymona Syrkusów na architekturę w latach 1925–1956,” *Kwartalnik Historii Nauki i Techniki*, nr 3–4 (2009): 123–164; Józef Piłatowicz, „Syrkus z Eliasbergów Helena (1900–1982),” w *Polski Słownik Biograficzny*, t. 46/2, z. 189 (Warszawa–Kraków: Instytut Historii PAN, 2009–2010), 288–291; Rafał Ochędusko, „Przerwana nić funkcjonalizmu. Helena Syrkus i architektura mieszkaniowa okresu międzywojennego,” w *Architektki*, red. Ewa Mańkowska-Grin (Kraków: Wydawnictwo EMG, 2016), 61–93.
- ⁵ Zob. Aleksandra Kędziołek, Katarzyna Uchowicz, Maja Wirkus, „Post scriptum,” w *Archipelag CIAM. Listy Heleny Syrkus*, red. Aleksandra Kędziołek, Katarzyna Uchowicz, Maja Wirkus (Warszawa: Narodowy Instytut Architektury i Urbanistyki, 2019), 354–375.
- ⁶ List Waltera Gropiusa do Heleny i Szymona Syrkusów z 20 kwietnia 1948 roku w Houghton Library, Harvard University, sygn. Houghton Ms Ger 208, file 1604.
- ⁷ Zob. Michał Wenderski, „Między Polską a Holandią: próba rekonstrukcji wzajemnych kontaktów i mobilności kulturowej pomiędzy wybranymi ugrupowaniami awangardy,” w *Organizatorzy życia. De Stijl, polska awangarda i design*, red. Paulina Kurc-Maj, Anna Saciuk-Gąsowska (Łódź: Muzeum Sztuki w Łodzi, 2017), 79–109.
- ⁸ List Heleny Syrkus do Sigfrieda Giediona z 24 lutego 1948 w Houghton Library, Harvard University, MsGer208 file 1604.
- ⁹ *Mari Hvattum, Anne Hultzs, red., The Printed and the Built. Architecture, Print Culture and Public Debate in the Nineteenth Century* (London: Bloomsbury Visual Arts, 2018). Za zwrócenie uwagi na tę książkę dziękuję Aleksandrze Kędziołek.
- ¹⁰ Agnieszka Rejniak-Majewska, *Obraz wielokrotniony. Reprodukacja fotograficzna i wizualne narracje sztuki awangardowej 1910–1939* (Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2017).
- ¹¹ List Heleny Syrkus do siostry Ireny Wilczyńskiej z 22 czerwca 1974 roku w Archiwum Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej.
- ¹² Tłumaczenia wierszy przechowywane są w Muzeum Architektury we Wrocławiu w materiałach Heleny Syrkus,teczka nr 37.
- ¹³ Jan Minorski, „Społeczne i gospodarcze tło działalności środowiska architektonicznego 1918–1939,” w *Fragmenty stuletniej historii 1899–1999. Ludzie. Fakty. Wydarzenia. W stulecie organizacji warszawskich architektów* (Warszawa: Oddział Warszawski SARP, 2001), 70.
- ¹⁴ Por. Katarzyna Uchowicz, *Awers/rewers. Architekt Bohdan Lachert* (Wrocław: Muzeum Architektury we Wrocławiu, 2018), 99.
- ¹⁵ Jeffrey Saletnik, Robin Schuldenfrei, red., *Bauhaus Construct: Fashioning Identity, Discourse and Modernism* (London: Routledge, 2013), 5. Zacytowany fragment w tłumaczeniu własnym.
- ¹⁶ „Recollections by Ati Gropius Johansen, daughter of Walter and Ise Gropius,” *Architecture Boston* (2013), dostępny 12.11.2018, <http://www.architects.org/architectureboston/articles/recollections-ati-gropius-johansen-daughter-walter-and-ise-gropius>. Zacytowany fragment w tłumaczeniu Aleksandry Kędziołek.
- ¹⁷ Oba cytaty z listu Heleny Syrkus do Waltera Gropiusa i Siegfrieda Giediona z 24 stycznia 1939 roku w Bauhaus-Archiv, Museum für Gestaltung, sygn. BHA-GS19-MP637-01-06v.
- ¹⁸ List Heleny Syrkus do Stanisława Tołwińskiego z maja 1946 roku w Archiwum Stanisława Tołwińskiego, Archiwum PAN, sygn. III-185.
- ¹⁹ List Heleny Syrkus do Olgierda Czernera z 27 października 1969 roku w Muzeum Architektury we Wrocławiu, materiały Olgierda Czernera.
- ²⁰ Tytuł *Osiedle społeczne na tle dzielnicy, miasta, regionu* miało opracowanie Heleny Syrkusowej, ogłoszone w formie odczytu 2.03.1942 roku w cyklu *Drogowskazy i perspektywy* dla pracowników Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego. Maszynopis *Osiedle społeczne na tle dzielnicy, miasta, regionu (Osiedle WSM na Rakowcu w Warszawie)*. *Odczyt na kursie dla robotników i pracowników umysłowych S.P.B., 2 III 1942 r.* znajduje się w Archiwum Stanisława Tołwińskiego, Archiwum PAN w Warszawie, sygn. III-185.
- ²¹ O podejściu Heleny Syrkus do mody zob. „Sieciotwórcza rola maszyny do pisania. Z Katarzyną Uchowicz, badaczką modernizmu, rozmawia Aleksandra Kędziołek,” *Autoportret*, nr 3 (2018): 109.
- ²² List Heleny Syrkus do siostry Marty Heyman (z domu Eliasberg), przepisany do dziennika z 1977 roku, w Archiwum Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej.
- ²³ Cytowany fragment pochodzi z dziennika Heleny Syrkus z lat 1976–1977 w Archiwum Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej.
- ²⁴ List Heleny i Szymona Syrkusów do Waltera Gropiusa z 9 września 1938 w Bauhaus-Archiv, Museum für Gestaltung, sygn. BHA-GS19-MP637-01-002r.

- ²⁵ Jarosław Iwaszkiewicz, „Filozofia architektury,” *Życie Warszawy*, 12–13.02 (1977). Wycinek wklejony do dziennika Heleny Syrkus w Archiwum Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej.
- ²⁶ „Wolskie »osiedle Syrkusów« trafiło na listę... zabytków,” *Express Wieczorny*, 15.02 (1977). Wycinek wklejony do dziennika Heleny Syrkus w Archiwum Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej
- ²⁷ List do siostry [Marty Heyman], bez daty i bez odbiorcy, 1977 w Archiwum Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej. Zachowano oryginalną pisownię.

Bibliografia

- Hvattum, Mari, Anne Hultzsch red. *The Printed and the Built. Architecture, Print Culture and Public Debate in the Nineteenth Century*. London: Bloomsbury Visual Arts, 2018.
- Kędziołek, Aleksandra, Katarzyna Uchowicz i Maja Wirkus, red. *Archipelag CIAM. Listy Heleny Syrkus*. Warszawa: Narodowy Instytut Architektury i Urbanistyki, 2019.
- Kędziołek, Aleksandra, Katarzyna Uchowicz i Maja Wirkus. „Post scriptum.” W *Archipelag CIAM. Listy Heleny Syrkus*, red. Aleksandra Kędziołek, Katarzyna Uchowicz i Maja Wirkus, 354–375. Warszawa: Narodowy Instytut Architektury i Urbanistyki, 2019.
- Leśniakowska, Marta. „Le Corbusier i Polki. Helena Syrkus na wystawie paryskiej w 1937 roku.” W *Wystawa paryska 1937. Materiały z sesji naukowej Instytutu Sztuki PAN, Warszawa, 22–23 października 2007*, red. Joanna Maria Sosnowska, 267–273. Warszawa: Instytut Sztuki PAN, 2009.
- Minorski, Jan. „Społeczne i gospodarcze tło działalności środowiska architektonicznego 1918–1939.” W *Fragmenty stuletniej historii 1899–1999. Ludzie. Fakty. Wydarzenia. W stulecie organizacji warszawskich architektów*, 63–88. Warszawa: Oddział Warszawski SARP, 2001.
- Muscheler, Ursula. *Mutter, Muse und Frau Bauhaus: Die Frauen um Walter Gropius*. Berlin: Berenberg Verlag, 2018.
- Ochęduszek, Rafał. „Przerwana nić funkcjonalizmu. Helena Syrkus i architektura mieszkaniowa okresu międzywojennego.” W *Architektki*, red. Ewa Mańkowska-Grin, 61–93. Kraków: Wydawnictwo EMG, 2016.
- Piłatowicz, Józef. „Poglądy Heleny i Szymona Syrkusów na architekturę w latach 1925–1956.” *Kwartalnik Historii Nauki i Techniki*, nr 3–4 (2009): 123–164.
- Piłatowicz, Józef. „Syrkus z Eliasbergów Helena (1900–1982).” W *Polski Słownik Biograficzny*, t. 46/2, z. 189, 288–291. Kraków–Warszawa, Instytut Historii PAN, 2009–2010.
- „Recollections by Ati Gropius Johansen, daughter of Walter and Ise Gropius.” *Architecture Boston*, 2013. Dostępny 12.11.2018. <http://www.architects.org/architectureboston/articles/recollections-ati-gropius-johansen-daughter-walter-and-ise-gropius>.
- Rejniak-Majewska, Agnieszka. *Obraz zwielokrotniony. Reprodukacja fotograficzna i wizualne narracje sztuki awangardowej 1910–1939* Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2017.
- Revedin, Jana. *Jeder hier nennt mich Frau Bauhaus: Das Leben der Ise Frank*. Köln: Dumont Verlag, 2018.
- Saletnik, Jeffrey, Robin Schuldenfrei, red. *Bauhaus Construct: Fashioning Identity, Discourse and Modernism*. London: Routledge, 2013.
- „Sieciotwórcza rola maszyny do pisania. Z Katarzyną Uchowicz, badaczką modernizmu, rozmawia Aleksandra Kędziołek.” *Autoportret*, nr 3 (2018): 102–109.
- Uchowicz, Katarzyna. *Awers/rewers. Architekt Bohdan Lachert*. Wrocław: Muzeum Architektury we Wrocławiu, 2018.
- Wenderski, Michał. „Między Polską a Holandią: próba rekonstrukcji wzajemnych kontaktów i mobilności kulturowej pomiędzy wybranymi ugrupowaniami awangardy.” W *Organizatorzy życia. De Stijl, polska awangarda i design*, red. Paulina Kurc-Maj, Anna Saciuk-Gąsowska, 79–109. Łódź: Muzeum Sztuki w Łodzi, 2017.